Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.06.2017 www.osw.waw.pl

Wycofanie się USA z paryskiej umowy klimatycznej – niemieckie reakcje

Rafał Bajczuk

1 czerwca prezydent Donald Trump ogłosił, że USA wycofają się z podpisanej w 2015 roku paryskiej umowy kilmatycznej. Oficjalnym powodem decyzji Trumpa było spełnienie obietnicy wyborczej ochrony miejsc pracy w Stanach Zjednoczonych. Ogłaszając decyzję podkreślił on niechęć USA do udziału w Zielonym Funduszu Klimatycznym, do którego Waszyngton miał wpłacać najwięcej spośród wszystkich państw – 3 mld USD do 2020 roku (Japonia 1,5 mld USD, Wielka Brytania 1,2 mld USD, Francja i Niemcy po 1 mld USD). Dużą rolę w podjęciu decyzji miał prawdopodobnie lobbing ze strony amerykańskich koncernów górniczych i paliwowych. Trump zaproponował negocjacje nowej międzynarodowej umowy klimatycznej, co zostało od razu odrzucone zarówno przez szefów państw Niemiec, Francji i Włoch, jak i Chin.

Komentarz

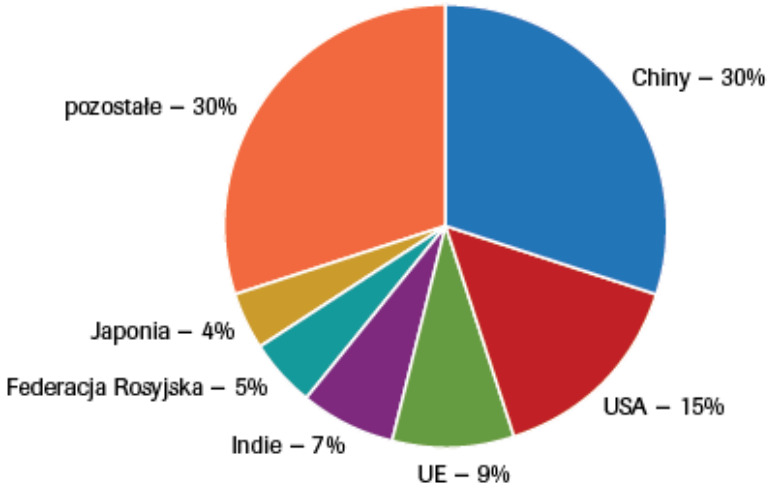
- Decyzja USA spotkała się w Niemczech z jednoznacznie negatywnym przyjęciem. Wycofanie się z umowy krytykowali nie tylko politycy, media i organizacje pozarządowe, ale również organizacje zrzeszające niemieckie przedsiębiorstwa i przemysł ciężki. Kanclerz Angela Merkel wydała wspólne oświadczenie wraz z prezydentami Francji i Włoch, demonstrując w ten sposób jednolite stanowisko największych państw UE w sprawie polityki klimatycznej. Federalny Związek Niemieckiego Przemysłu (BDI) stwierdził, że izolacjonistyczna polityka Trumpa zagraża strategiom inwestycyjnym koncernów i zmniejsza bezpieczeństwo inwestycyjne. Niemiecki przemysł, który popiera cele polityki klimatycznej, obawia się utraty konkurencyjności w starciu z amerykańskimi producentami, którzy nie będą objęci normami redukcji emisji gazów cieplarnianych.
- Wycofanie się USA z międzynarodowego porozumienia, zwłaszcza z priorytetowego dla Niemiec obszaru, dodatkowo osłabia stosunki Berlina z Waszyngtonem. Od początku prezydentury Trumpa obserwowany jest wzrost napięcia w stosunkach dwustronnych. Trump zapowiedział już wojnę handlową z Niemcami oraz kilkukrotnie ganił Berlin za zbyt niskie wydatki na obronność w ramach NATO. Wycofanie się z paryskiego porozumienia, w którego wynegocjowanie Niemcy były mocno zaangażowane, zostało w RFN odczytane jako najsilniejszy rozłam w relacjach z USA.
- Równocześnie decyzja Trumpa wzmacnia pozycję Chin w światowej dyplomacji klimatycznej. Chiny są dzisiaj największym rynkiem dla bezemisyjnych technologii i

inwestują w nie najwięcej na świecie. Wycofanie się USA (15% globalnych emisji) pozostawia Chiny (30%) jako najważniejszego partnera negocjacyjnego dla UE (9%) i Niemiec (2,2%). Pekin zyska politycznie, gdyż jako największy emitent będzie mógł wywierać presję na inne państwa w celu przyspieszenia lub spowolnienia tempa redukcji emisji. Ponadto Chiny jako największy rynek dla zielonych technologii umocnią swoją pozycję w tych przyszłościowych branżach i będą atrakcyjną lokalizacją dla inwestycji europejskich i amerykańskich firm. Ważnym partnerem dla Niemiec staną się też Indie, które dzisiaj odpowiadają za 7% globalnych emisji, ale w najbliższych latach prześcigną UE. Równocześnie Indie zapowiadają duże inwestycje w OZE i elektromobliność, przez co mogą być ważnym rynkiem dla niemieckich firm.

- Niemcy mają nadzieję, że decyzja Trumpa nie musi mieć w długim okresie negatywnego wpływu na światową redukcję emisji. Sam proces wycofania się Waszyngtonu z porozumienia paryskiego będzie trwać co najmniej cztery lata. Do tego czasu USA mogą wybrać innego prezydenta, który będzie reprezentował ekologiczne ambicje większości amerykańskiego społeczeństwa i ponownie podpisze porozumienie klimatyczne. Decyzja Trumpa nie powinna spowolnić rozwoju OZE w USA i na całym świecie. Obecnie USA są po Chinach największym rynkiem dla odnawialnych źródeł energii. Tylko w energetyce słonecznej pracuje ok. 350 tys. osób, a w całej branży OZE ok. 770 tys. – dla porównania w kopalniach węgla i elektrowniach węglowych zatrudnionych jest ok. 160 tys. pracowników. Transformacja energetyczna w USA trwa od co najmniej 10 lat i polega na wypieraniu produkcji energii z węgla przez gaz ziemny oraz OZE. Nikt nie spodziewa się powrotu do inwestycji w energetykę węglową na znaczącą skalę.

Aneks

Globalne emisje dwutlenku węgla w 2015 roku



Źródło: *http://edgar.jrc.ec.europa.eu/overview.php?v=CO2ts1990-2015&sort=des9*